VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 22)**

z dnia 17 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 22)

17 marca 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- informacja Ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Sprawiedliwości na temat egzekucji komorniczych gospodarstw rolnych oraz grup producenckich – próba rozwiązania problemu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Patryk Jaki** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” wraz ze współpracownikami, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Edward Kosmal** członek Rady Krajowej NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych oraz **Mirosław Borowski** wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska -Brzost** i **Dariusz Rzepnikowski** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów oraz gości. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny obejmuje informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi i ministra sprawiedliwości na temat egzekucji komorniczych gospodarstw rolnych oraz grup producenckich, wraz z próbą rozwiązania problemu. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę uwag, zatem uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy do rozpatrzenia porządku obrad. Poproszę przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zabranie głosu. Następnie głos zabierze przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, już od początku strona społeczna zgłaszała…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze. Proszę państwa o ciszę. Pana ministra zapytam, czy przygotowali państwo prezentację, żeby było nam łatwiej pracować?

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Prezentacja jest przygotowana przez ministra sprawiedliwości. Ja przedstawię genezę sprawy.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, od samego początku strona społeczna zgłaszała nam kwestię egzekucji komorniczych w gospodarstwach rolnych, z uwzględnieniem grup producentów rolnych, przedstawiając konkretne problemy i sposoby ich rozwiązania. W dniu 27 listopada 2015 r. wystosowaliśmy pismo do ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobry. Mając na uwadze dobro polskich rolników oraz w trosce o ich sytuację ekonomiczną ,zwróciliśmy się do ministra o podjęcie działań w celu ustalenia liczby postępowań egzekucyjnych toczących się wobec rolników oraz grup producentów rolnych. Minister sprawiedliwości odpowiedział na nasze pismo.

Niestety, Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponowało stosownymi informacjami, ale minister sprawiedliwości wskazał możliwości prawne uregulowania tej sprawy. Jednoznacznie stwierdził, że kwestia sektorowego zablokowania egzekucji jest niemożliwa.

Istotne w tej sprawie jest rozporządzenie z dnia 16 maja 1996 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji sądowej. Uważamy to rozporządzenie za archaiczne i nieprzystające do współczesności. Dlatego w końcu lutego wystosowaliśmy kolejne pismo do ministra sprawiedliwości, przedkładając resortowy projekt. Pan minister w prezentacji przedstawi dotychczasowe rozwiązanie.

W dniu wczorajszym pan minister Jaki zaproponował powołanie międzyresortowego zespołu w celu przygotowania nowego brzmienia rozporządzenia. W skład zespołu weszliby także przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Finansów. Wiodącym resortem będzie Ministerstwo Sprawiedliwości. To wszystko tytułem wprowadzenia. Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Jesteśmy gotowi do przedstawienia krótkiej prezentacji. Nie wiem, czy to jest technicznie możliwe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosimy o prezentację. Będzie nam łatwiej obradować.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Moi współpracownicy podłączą sprzęt, a ja powiem kilka słów wprowadzenia. Z perspektywy ministra sprawiedliwości najistotniejsza jest ocena obecnego stanu prawnego. W naszej ocenie przepisy wspomnianego już rozporządzenia są archaiczne, nieprzystające do współczesnych realiów w związku z rozwojem wsi, produkcji rolnej, nomenklatury. Obecnie wyłączenie spod egzekucji sądowej obejmują jednego konia z uprzężą, a w razie braku jednego konia - jednego źrebaka lub inne zwierzę inwentarza.

Konieczna jest korekta. Jednocześnie składniki majątku rolnika zwolnione spod egzekucji powinny być określone w ustawie, a nie w akcie niższego rzędu, jakim jest rozporządzenie. Wskazujemy również, że aktualizacji wymaga katalog wyłączeń spod egzekucji sądowej przeciwko rolnikowi…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze. Prosiłbym mówić jeszcze bliżej mikrofonu.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Wskazujemy, że oprócz koniecznego uregulowania tej sprawy w akcie wyższego rzędu, tzn. w ustawie, konieczne są również korekty w rozporządzeniu. Sygnalizujemy problemy dotyczące egzekucji przeciwko rolnikom i grupom producentów rolnych. W naszej ocenie potrzebna byłaby zmiana przepisów prawa egzekucyjnego dotyczącego rolników. Ta potrzeba była sygnalizowana w różnych wystąpieniach, m.in. pana przewodniczącego, ale również ministra rolnictwa pana Krzysztofa Jurgiela.

W związku z powyższym chcemy poinformować Wysoką Komisję, że od 14 stycznia 2016 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości pracuje zespół, który ma na celu opracowanie nowej ustawy o komornikach sądowych oraz projektu ustawy o kosztach egzekucyjnych, który w jakimś zakresie mógłby objąć przedmiotową kwestię. Zespół pracuje nad rozwiązaniami, które uwzględniałyby zmianę zasad dotyczących zajęć przedmiotów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, niezbędnych do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w określonych porach roku. Nowe rozwiązania dotyczyły także odbierania dłużnikowi przez komornika sądowego dozoru nad zajętą ruchomością, np. maszyną rolniczą, niezbędną do prowadzenia produkcji rolnej. Tutaj nie ma możliwości ograniczenia do czasu uprawomocnienia się zajęcia.

Istotne będzie także przeniesienie najistotniejszych regulacji zawartych w cytowanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości do Kodeksu postępowania cywilnego. Mamy też kilka innych propozycji. Jesteśmy gotowi do przedstawienia prezentacji. Oddam teraz głos panu dyrektorowi Reiwerowi. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji MS Rafał Reiwer:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze. Serdecznie dziękuję za udzielenie głosu. Chciałbym pokrótce odnieść się tylko do tych ważniejszych problemów, których pan minister nie zdążył przedstawić.

Obecnie egzekucja prowadzona przeciwko rolnikowi opiera się na przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Niektóre kwestie są uregulowane w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji. Istnieją istotne odrębności w zakresie prowadzenia i zasad nabywania w drodze egzekucji nieruchomości rolnych oraz gospodarstw rolnych. Problem dotyczący egzekucji z nieruchomości rolnych nie wynika z braku przepisów prawnych. Choć ustawa - Kodeks postępowania cywilnego pochodzi z 1964 r., to są nowocześniejsze rozwiązania prawne, jak choćby przepisy art. 1064, które przewidują egzekucję przez zarząd. Problem pojawia się na poziomie praktyki komorniczej, wynikającej z chęci pójścia na skróty, również w stosunku do majątków, które przedstawiają znaczną wartość.

Jeśli chodzi o kwestie podstawowe, określające inwentarz potrzebny do wyżywienia dłużnika czy sumy przyznane ze Skarbu Państwa, są one ujęte w Kodeksie postępowania cywilnego. Zostały one wyłączone spod egzekucji. Egzekucji nie podlegają również środki pochodzące z programów finansowanych przez Unię Europejską, chyba że egzekwowana wierzytelność powstałaby w związku z realizacją projektu, na który środki te były przeznaczone. Szczegółowe ograniczenia egzekucji przeciwko rolnikom zawarte są również w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w 1996 r. Jak już wspomniano, rozporządzenie jest archaiczne i odwołuje się do funkcji podmiotu nieistniejącego w postępowaniu egzekucyjnym.

Praktyka wykształciła sposób rozwiązywania tego problemu. Można zwracać się do starosty powiatowego, ale trzeba przyznać, że rozwiązanie to nie jest nowoczesne. Jak sugerowano w piśmie pana ministra Jurgiela z 24 lutego, wymaga podjęcia prac. Dostrzegając trafność wielu uwag…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, pana dyrektora. Prosiłbym o ciszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Rafał Reiwer:

Dostrzegając trafność wielu propozycji i uwag, które znalazły się w projekcie rozporządzenia, w ocenie Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości należy w pierwszej kolejności rozważyć trafność delegacji art. 830, która wydaje się niedostateczna dla stworzenia nowoczesnego aktu prawnego w tym zakresie. Jak wspomniał pan minister, celowe jest rozważenie nadania większej rangi niektórym środkom wyłączającym możliwość prowadzenia egzekucji przeciwko rolnikom bądź grupom producentów rolnych, to znaczy zawarcia ich nie w akcie niższej rangi, jakim jest rozporządzenie, ale w ustawie.

Pojawia się jeszcze jeden problem, o którym warto pokrótce powiedzieć. W projekcie przedstawionym ministrowi sprawiedliwości powielającym rozwiązania obecnie obowiązującego rozporządzenia do czynności w postępowaniu egzekucyjnym jest dopuszczony podmiot, który nie ma kompetencji quasi jurysdykcyjnych. Obecnie jest mowa o kierowniku rejonowego urzędu. Faktycznie te czynności wykonuje starosta. W propozycji przedstawionej ministrowi sprawiedliwości mowa jest o wójcie. Ta kwestia wymaga dogłębnego przemyślenia i rozwiązania.

W ramach prac, które zlecił pan minister Jaki, na bieżąco spotykamy się z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa. Takie spotkanie odbyło się 8 marca. Pozyskujemy informacje o potrzebach rolników w tym zakresie. Kolejne spotkanie jest przewidziane na 4 kwietnia. Mam nadzieję, że na tym spotkaniu uda się wypracować pewne rozwiązania, które będą mogły być włączone do prac zespołu, którym kieruje pan minister Jaki i w którym mam zaszczyt go zastępować.

Szanowni państwo, jeśli będą państwo mieli szczegółowe pytania, to proszę o nie. Po wypowiedzi pana ministra wyczerpałem już temat. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności oddaję głos gościom. Proszę kolejno zabierać głos. Proszę przedstawić się i poinformować, jaką organizację państwo reprezentują.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony" Bolesław Borysiuk:

Dziękuję bardzo. Bolesław Borysiuk – przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony".

Szanowna Komisjo, drodzy goście, panie ministrze sprawiedliwości. Chcę w imieniu związku wyrazić szczere wyrazy uznania za podjęcie tego tematu, który ma aspekt ekonomiczny, ale przede wszystkim moralny. Komisja pochyliła się nad losem i okolicznościami poszkodowania ludzi ciężkiego trudu rolniczego, którzy nie z własnej winy popadają w tarapaty.

Istotne jest pytanie – ilu jest poszkodowanych? Obawiam się, że nikt nie zna odpowiedzi. Poszkodowani rolnicy niejednokrotnie noszą w sobie ten ból i nie zgłaszają nikomu bezprawia. Mają pretensje do losu, do Boga. Stąd serdeczne podziękowania za podjęcie tego tematu i za słowa, które już usłyszeliśmy we wprowadzeniu przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jedyną instytucją, która upublicznia informacje o losie tych ludzi jest Telewizja Polska S.A., a w szczególności pani redaktor Elżbieta Jaworowicz, która w programie „Sprawa dla reportera" pokazuje ten problem. Dzięki temu Polacy mają świadomość, że w środowisku rolniczym mają miejsce przypadki niegodne, nie mające prawa się zdarzyć w naszym kraju.

Panie przewodniczący, wśród nas są trzy osoby będące ofiarami bezprawia, które dokonało się w majestacie prawa. Zostały poszkodowane przez ten sam podmiot działający na terenie województwa lubuskiego. Można o tym podmiocie powiedzieć krótko. To on wyszukuje i namawia rolników, oferuje lukratywne warunki tuczu gęsi, a później podtyka do podpisania umowę, której treść jest niezrozumiała nie tylko dla rolnika. Następnie w sposób bezwzględny, brutalny, niezależnie od okoliczności kasuje rolnika, stawia go w sytuacji bez wyjścia. Dzieje się tak, dlatego że ta firma ma swój sąd. Sąd rozpatruje sprawę, nie zapoznając się z argumentami drugiej strony – rolnika. Sądzę, że rolnicy powiedzą o tych przypadkach.

Pierwszy wniosek, który chciałbym przedstawić w imieniu naszego związku, dotyczy stworzenia rejestru firm, które polują na rolników. Rejestr powinien być upubliczniony, aby uprzedzać środowisko rolnicze o firmach, które stosują nieuczciwe praktyki gospodarcze.

Druga uwaga. Jeśli chodzi o działalność sądu, jest to środowisko niezależne. Sądzę, że propozycje dotyczące komorników, które przedstawił pan minister, zmierzają w dobrym kierunku. Przede wszystkim dobrze, że nie tracicie państwo czasu. Opowiadamy się za takim ograniczeniem działalności komorniczej, aby w przypadku nieprawomocnego wyroku sądowego niemożliwe było skasowanie gospodarstwa rolnego. Istotne jest, aby pozwolić rolnikowi nadal funkcjonować, żeby mógł spłacać wierzycieli, żeby miał perspektywę wyjścia z długów.

Dla wielu firm, których intencje nie są uczciwe, a które podejmują współpracę z gospodarstwami rolnymi, oznaczałoby to koniec stosowania w sposób bezkarny negatywnych praktyk. Dziękuję bardzo.

Sekretarz ZZRiOW „Regiony" Marian Curyło:

Marian Curyło – Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony".

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, panie ministrze. Dobrze się stało – i jest to zrządzenie Boga, nie losu – że resortem sprawiedliwości będzie kierował człowiek, który ma charyzmę i jest odpowiedzialny za swoje czyny przed krajem, w którym żyje. Bezczelność komornicza, bezprawie w naszym kraju podważa fundamenty polskiej demokracji i wiarygodność Polski. Moi związkowcy, z którymi mam kontakt, stracili nadzieję, że istnieją w Polsce niezawisłe sądy. Relacje obywateli wskazują, że w naszym kraju nie

istnieje niezależna władza sądownicza, tylko zorganizowane grupy przestępcze, które stają się sądami.

Kiedyś wysłuchałem wypowiedzi rzecznika Prawa i Sprawiedliwości, który stwierdził, że nie wyobraża sobie sytuacji, w której sędzia zna wyrok przed rozpatrzeniem sprawy. Takie sytuacje zdarzają się wśród moich związkowców, panie ministrze. Będę zabiegał o spotkanie z panem. Najwyższy czas zająć się tym problemem, bo rolnik stał się chłopem pańszczyźnianym. Nie ma żadnych praw. Komornik potrafi zrobić z człowiekiem wszystko, zgodnie z prawem, w majestacie Rzeczypospolitej.

Kto do tego dopuścił? Sądzę, że poprzednich ministrów sprawiedliwości należy postawić przed Trybunałem Stanu. Panie przewodniczący, jestem tak rozgoryczony i rozzłoszczony, że dziękuję za głos. Na tym zakończę, bo nie potrafię dłużej mówić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy ktoś z gości chce jeszcze zabrać głos?

Członek zarządu ZZRiOW „Regiony" Ryszard Miczulis:

Dzień dobry. Ryszard Miczulis. Witam pana ministra i wszystkich państwa.

Chciałbym odnieść się do poruszonego problemu jako poszkodowany rolnik z województwa opolskiego. Zostałem poszkodowany przez firmę Animpol z Gorzowa. Zgodnie z umową oddałem gęsi, rozliczyłem się z firmą. Część pieniędzy wypłacono mi, części nie. Takich ludzi jak ja, poszkodowanych przez tę firmę, są setki.

Na dzień dzisiejszy praktycznie straciłem gospodarstwo. Firma zarzuciła mi, że nie oddałem ich gęsi, a wywiązałem się z umowy. Wziąłem 5 tys. gęsi i tyleż samo oddałem. Dwukrotnie byłem gościem programu pani Elżbiety Jaworowicz. Dzwonią do mnie ludzie, którzy zostali oszukani przez tę firmę. Mam prośbę do pana ministra, żeby sprawdzić tę firmę. Setki ludzi zostało oszukanych przez tę firmę, która podrabia umowy, faktury. Zgłosiłem do prokuratury sfałszowanie faktur. Sądzę się już 8 lat. Mam nadzieję, że zmiana polityczna w kraju spowoduje, iż ktoś mi pomoże wyjść z tego kryzysu. Ważne, żeby inni ludzie nie popadali w takie tarapaty. Chcemy wyprodukować, sprzedać i uzyskać godziwą zapłatę. Tymczasem wyprodukowaliśmy, oddaliśmy i zostaliśmy oskarżeni o kradzież gęsi. Nie dość, że odebrali tucz, to musimy zapłacić za to, że odebrali. Dziękuję bardzo.

Członek ZZRiOW „Regiony" Zbigniew Rogalski:

Witam wszystkich zebranych. Rogalski Zbigniew.

Mieszkam w województwie opolskim. Sprzedawałem gęsi firmie Animpol. Mój przypadek był bardzo prosty. Okazałem się typowym frajerem. Umowa była zawarta na 1,5 tys. gęsi. W wyniku różnych czynników sprawa przedłużyła się. Firma nie miała pieniędzy. Podskubałem te gęsi i sprzedałem w liczbie 3 tys. Dostałem pieniądze za gęsi. Po dwóch miesiącach otrzymałem wezwanie do sądu. Firma domagała się kar umownych. Okazało się, że ta firma nie zapłaciła jako firma A, tylko jako firma B, której prezesem jest jedna i ta sama osoba.

Apeluje się do rolników, że powinni się łączyć, tworzyć grupy producenckie, żeby mieć siłę przebicia. Średnie gospodarstwo w kraju liczy 10 ha, w województwie opolskim 18 ha. W naszym województwie gospodarstwa są dosyć prężne. Moim zdaniem obecnie gospodarstwo wielkości 18 ha to gospodarstwo socjalne. Dochodowość wynosi 200, 300, 500 zł. Jeśli pomnożymy to, podzielimy przez liczbę miesięcy, otrzymamy skromny dochód.

Komornik zdaje sobie sprawę, że dochodowość gospodarstwa jest bardzo niska. Wie, że z takiego gospodarstwa będzie latami ściągał zadłużenie, a rolnik będzie cały czas pracował. Umrze i nadal będzie pracował. Biznesplany, które rolnicy przedkładają bankom, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, odbiegają od rzeczywistości.

Wracam do wątku grup producenckich. Byłem w grupie producenckiej. Przewodniczący wystawił nas do wiatru. Mam za sobą wyrok sądowy. Zostaliśmy obciążeni kwotami do zapłacenia, komornikiem. Sprawa było zgłoszona do prokuratury, ale została umorzona. Chodzi o grupę producencką Andrzeja Kalinowskiego, który był wiceprezesem PSL, a także o dyrektora Banku Ochrony Środowiska pana Zembaczyńskiego, który później był znanym i cenionym wojewodą.

Skorzystam z okazji. Dysponuję starym, przedawnionym doniesieniem, kiedy pan Zembaczyński został zatrzymany na 24 godziny. To odzwierciedla sytuację wśród grup producenckich i pokazuje, jak sądy postępują z takimi rolnikami. Skorzystam z okazji, żeby przekazać dokumenty panu ministrowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o kolejny głos.

Członek ZZRiOW „Regiony" Barbara Uchaniuk:

Barbara Uchaniuk. Przyjechałam z województwa lubelskiego. Dwa lata kooperowałam z firmą Animpol. W 2014 r. podpisano ze mną umowę, której nawet nie widziałam. Kiedy umowa została przysłana, podpisaliśmy ją z mężem i odesłaliśmy z powrotem. Brakowało w niej drugiej strony. Podpisaliśmy pierwszą i ostatnią stronę umowy. W postępowaniu przed sądem firma przedłożyła umowę wraz brakującą wcześniej stroną. Zafałszowano dokumenty.

Na podstawie sfałszowanych dokumentów sąd wydał nakaz zapłaty. Odwołałam się i sprawa jeszcze nie jest zakończona. Komornik zajął nam oba ciągniki. Nie mamy żadnego. I całe pole.

Trochę przeraża mnie ustawa o obrocie ziemią. Ustawa jest w porządku, ale dla mnie osobiście jej konsekwencje będą bardzo negatywne. W listopadzie wystawiłam na sprzedaż swoje gospodarstwo. Nie ma nabywcy. Żeby komornik nie sprzedał gospodarstwa, bank pozwolił mi sprzedać samodzielnie. Do 1 maja br. mam sprzedać gospodarstwo i oddać pieniądze. Do takiej sytuacji doprowadziła mnie ta firma. Nie zapłaciła mi za oddane zwierzęta w liczbie 1,6 tys. sztuk. Zapłacono mi po 90 groszy za 1 kg gęsi. Za 1,6 tys. sztuk otrzymałam kwotę 3,7 tys. zł, za którą miałam żyć. Przez cały rok praktycznie nie było z czego żyć. Cykl jest sezonowy.

To jest naprawdę nie w porządku. W dokumencie z lat 60. mowa jest o tym, że komornik nie może zająć ciągnika, a tymczasem oba zostały zajęte. To dzięki tej firmie. Powinni byli mi zapłacić ok. 70 tys. zł. Oddali sprawę do sądu. Zobaczymy, czy zwrócą nam te pieniądze. Nie wiadomo. Dziękuję.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Mariusz Gołębiowski – Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna".

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni koledzy i koleżanki. Bardzo poważny jest problem komorników, którzy – mówiąc wprost – prowadzą działalność gospodarczą. Jest to działalność związana z zyskiem. Bezwzględne działanie komorników jest spowodowane chęcią zysku.

Panie ministrze, następuje zajmowanie i odbieranie maszyn rolniczych przez komorniczych. Przyjeżdżają lawety i zabierają maszyny. Działania komorników i firm windykacyjnych powiązanych z bankami są agresywne. To nas boli najbardziej. Komornicy działają pod przykrywką Ministerstwa Sprawiedliwości. To powinno zostać zlikwidowane. Dziękujemy, że pan minister przekazuje w tej sprawie odpowiednie sygnały do mediów.

Nie funkcjonuje instytucja przedawnienia. Postępowanie komornicze trwa latami. Po 10 latach powinno następować przedawnienie długu. Takie są przepisy prawa. W 2011 r. zostało wprowadzone rozporządzenie, które stanowi, że w dziewiątym roku wierzyciel może wystąpić do sądu i ściąganie długu trwa następne 10 lat. W tym zakresie są nieścisłości. Prawo źle funkcjonuje, co odbija się na rolnikach.

Chciałbym też wspomnieć o sprzedawaniu długów przez banki firmom windykacyjnym. Długi sprzedawane są za 10% wartości długu, nie licząc związanych z tym odsetek i innych kosztów. Firmy windykacyjne współpracują z komornikami i – ciężko nam o tym mówić – z wymiarem sprawiedliwości. Sądy nigdy albo bardzo rzadko orzekają na korzyść rolników. Bardzo rzadko to się zdarza. Rolnik musi spełniać wyjątkowe warunki. Chętnie odkupilibyśmy ten dług za 10%, ale nigdy nie możemy uzyskać ani od sądu, ani od komorników informacji, za ile dług został sprzedany przez wierzyciela. To są utajnione informacje. Panie ministrze, w tej sferze jest wiele do pracy z komornikami, z firmami windykacyjnymi. Dziękuję bardzo.

Członek Rady Krajowej NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych Edward Kosmal:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Edward Kosmal – zachodniopomorskie.

Czym innym jest umowa kontraktacyjna, a czym innym kontrakt. Warto zwracać uwagę na szczegóły. Nam również znane są przypadki, że rolnik zawiera kontrakt z firmą, w którym jest zapis, że nieważne, skąd będziesz miał produkt, ale musisz go dostarczyć. Na dzisiaj mamy taką sytuację, że zboża wymarzły i co mają rolnicy zrobić. Instytucja umowy kontraktacyjnej jest ważną kwestią. Są zapisy, które z góry uznają umowę za nieważną. Są zakamuflowane zapisy, które skazują rolnika na straty. Instytucję umowy kontraktacyjnej należy przywrócić.

Jeśli chodzi o grupy producenckie, mamy przypadki w zachodniopomorskim grup producenckich bydła mlecznego. Są grupy, które produkują trzodę w systemie nakładczym. Są określone zasady, co ta grupa ma robić. Marszałek uznał grupę. Grupa przez dwa lata dostawała pieniądze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzisiaj dyrektor agencji wstrzymuje dopłaty, bada sprawę i uznaje, że grupa wyłudza pieniądze od agencji.

Proszę państwa, grupy producenckie są prowadzone przez ośrodki doradztwa rolniczego. Marszałek uznaje celowość powstania grupy, a agencja zarzuca, że stworzone zostały sztuczne warunki. Jak tak może być? Te grupy spełniają wszystkie warunki. Nie po to zostały stworzone, żeby wyciągać pieniądze. Konieczne jest spełnienie dwóch warunków – stworzenie produktu jednolitego i bycie konkurencyjnym, żeby otrzymać pieniądze za ten produkt. Pieniądze są przeznaczane na działalność administracyjną, żeby polepszyć warunki, żeby rolnicy mogli otrzymać za ten towar dobrze wyprodukowany lepsze pieniądze.

Panie ministrze, sprawa jest do pilnego uregulowania. Może dojść do napięć społecznych. Rolnicy w zachodniopomorskim wyjadą po pieniądze traktorami pod Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tak się stanie.

Panie ministrze, chciałbym też wspomnieć o bulwersującej sprawie. Przed wyborami zostało aresztowanych 13 rolników. Obecnie postawionych jest 36 zarzutów. Przedstawię sprawę. Odbył się przetarg. Prokurator stawia zarzut, że rolnicy utrudniali przeprowadzenie przetargu. W przetargu było jedno postąpienie. Siedziało 10 rolników, było jedno postąpienie, a reszta się umówiła. Dwa lata trwały przesłuchania. To ci rolnicy, którzy stali 77 dni na barykadach i bronili polskiej ziemi. Rzeczywiście obronili. Wypędzili Holendra i dziś mają problemy, bo zajechali ziemię i wygonili Holendra z ziemi pyrzyckiej. W gminie spółki z kapitałem obcym mają 60% ziemi.

Jedna z firm ma 58 spółek–córek, a na terenie Polski ma 20 tys. ha kupionej ziemi. Pytam – skąd zarzut, że Skarb Państwa stracił 3 mln zł? Jeżeli agencja sprzedaje ziemię spółkom z obcym kapitałem, to jest prawidłowo, a gdy rolnik idzie na przetarg i składa jeszcze jedno postąpienie, to jest przestępcą. Jak tak można? Jak można potraktować rolników jako grupę przestępczą? O godzinie 6.00 rano grupa antyterrorystyczna wpadła do domu, w którym żona szykowała dzieci do szkoły. Męża rzuca się na glebę, zakłada mu się kajdanki i wyprowadza do aresztu. Jeden schorowany chłopak leczy boreliozę, drugi cierpi na nowotwór. Jak można trzymać ich w takich warunkach? Terror.

Wieś zebrała się i nie chciała wydać rolników. Wtedy ściągnięto kolejne grupy antyterrorystyczne. To jest prawo? A członkowie mafii chodzą na wolności. Zażądano 120 tys. zł kaucji. Co związek robi? Pojechaliśmy na protest. Prosiliśmy prokuratora, żeby zwolnił tych ludzi z konieczności uiszczenia kaucji, bo trzeba robić zasiewy. Ludzie nie mają pieniędzy. Jakże to? Czy to jest państwo prawa? Była to spektakularna akcja, żeby uderzyć w rolników, którzy bronią polskiej ziemi. W zachodniopomorskim 50% z 800 tys. ha jest w rękach obcego kapitału. Jak tak dalej można? Są zaszłości. Praktyka komornicza to tragedia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o zakończenie.

Członek RK NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych Edward Kosmal:

Dziękuję. Prosiłbym pana przewodniczącego i przedstawicieli ministerstwa o zajęcie się tymi sprawami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, drodzy państwo. Chciałbym odnieść się do wypowiedzi moich przedmówców. Kiedy słucham państwa relacji, jest mi wstyd, jako posłowi, za moje państwo. Wstyd mi, że dochodzi do takich sytuacji. Mam nadzieję, że dobra zmiana, która nadchodzi, zmieni tę sytuację.

Pani z województwa lubelskiego, która chce sprzedać gospodarstwo, wyrażała obawy w związku z ustawą w obronie polskiej ziemi. Chcę panią uspokoić, że ta ustawa nie zaszkodzi pani, a wręcz pomoże. Z rynku zniknie większość ziemi, która była kupowana. Będzie zakaz sprzedaży ziemi państwowej z zasobów Skarbu Państwa. Zostanie w obrocie ziemia prywatna. Pani będzie mogła sprzedać gospodarstwo rolnikowi. Będzie mniej ziemi w obrocie, zatem cena może wzrosnąć. Wiem, że sprzedaż gospodarstwa to nie jest rozwiązanie. Odnoszę się do kwestii ustawy, a nie do podjęcia decyzji o sprzedaży.

Panie ministrze, mam wielką prośbę. Dziękuję za możliwość przeprowadzenia dyskusji w tej sprawie. Rolnicy mają bardzo dużo spraw przed sądami. Dużo jest niesprawiedliwości sądowej. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Pochodzę z okręgu piotrkowskiego, w którym jest wielu hodowców trzody chlewnej. Od wielu lat trwa pewien proceder. Przyjeżdża firma, odbiera tuczniki, jest winna rolnikowi dużą kwotę pieniędzy. Po jakimś czasie rozwiązuje się. Prezes już ma inną firmę, a rolnikom nie wypłaca pieniędzy i prowadzi sprawę przed sądem. W sądzie rolnik przegrywa, bo firmy już nie ma. Prezes działa nadal, tylko w innej firmie. Zajmowałem się tą sprawą wraz z kolegami z piotrkowskiego. Mam na myśli posła Wojciechowskiego. Poseł Macierewicz jeździł na sprawy z tymi rolnikami, żeby im pomóc. Nic nie pomogło.

Rolnicy zostali oszukani przez firmy, które specjalizują się w tym, żeby odbierać od rolników towar i im nie płacić. To nie jest przypadek. Potrzebujemy pomocy pana ministra jako rolnicy i jako posłowie. Jeśli nie uzyskamy realnej pomocy, to rolnicy będą bankrutować. Bardzo proszę pana ministra, żebyśmy w tej sprawie wspólnie zadziałali, aby ratować polskiego rolnika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę państwa posłów.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Bardzo przykro słucha się takich relacji. Mam nadzieję, że nowy pan minister położy kres temu procederowi. Zdajemy sobie sprawę, że problem jest bardzo złożony. Nie jest jednak prawdą, że nic nie można zrobić. Trzeba pochylić się nad tym i pomóc ludziom, którzy zostali oszukani przez firmy skupujące, którzy borykają się ze spłatą kredytu. Trzeba przyjrzeć się pracy komorników oraz wypracować konkretne decyzje, zarządzenia, projekty ustaw. Szkoda tych ludzi, którzy pracują, mają rodziny i chcą godnie żyć. Nie można przejść nad tym do porządku dziennego. Dziękuję.

Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Mirosław Borowski:

Krajowa Rada Izb Rolniczych – wiceprezes Mirosław Borowski. Chciałbym podziękować za poruszenie tematu zajęć komorniczych. Izby pomagają wielu rolnikom od strony prawnej, natomiast nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wszystkich, którzy mają problemy z nieuczciwymi firmami kupującymi od nich płody.

Wiceprzewodniczący poruszył temat, który jest sztandarowym przykładem oszukiwania rolników. Konsekwencją jest wydanie gospodarstwa na łup tego, kto będzie rozliczał zobowiązania. Przy dzisiejszym braku opłacalności każda złotówka, która nie wpłynie do gospodarstwa, powoduje zachwianie jego działalności. Rolnik nie jest w stanie opłacać swoich zobowiązań. Jest skazany na zderzenie z wymiarem sprawiedliwości lub niesprawiedliwości w postaci komorników.

Wiele spraw udało się odwrócić. Mieliśmy taki przypadek w warmińsko-mazurskim, w okolicach Giżycka, gdzie komornik za 10%, 5% wartości ciągnika rolniczego chciał go

sprzedać, bo był kupiec. Dzięki pomocy sąsiadów, którzy stanęli po stronie rolnika, ten proceder został zatrzymany. Ile spraw jesteśmy w stanie wstrzymać?

Dziękuję za tę debatę, która jest potrzebna. Obecnie borykamy się z brakiem opłacalności. Odnotowujemy spadek cen trzody o 50%, mleka o 30%. Produkujemy poniżej kosztów produkcji, kosztem swoich rodzin i gospodarstw. Niewpłynięcie zobowiązania finansowego od kontrahenta powoduje, że jesteśmy skazani na duże problemy. Rolnicy ratują się chwilówkami, żeby spłacić dług. Wpadają w pułapkę prowadzącą do licytacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Problem komorników jest palący, systematycznie narasta od wielu lat. Obie ustawy komornicze zawierają stare przepisy, które wymagają dostosowania do realiów. Komornik pojawia się w gospodarstwie, kiedy coś się zaczyna dziać. Najczęstszą przyczyną jest sytuacja, kiedy firma nie zapłaci rolnikowi za dostarczony towar. Rolnik przychodzi do mojego biura i zgłasza problem. Ewidentne jest wyłudzenie towaru i niezapłacenie. Składany jest wniosek do prokuratury o ściganie. Prokuratura odpowiada, że składający zawiadomienie nie udowodnił, iż kupujący w chwili transakcji miał zamiar nie zapłacić. Kuriozalne! To prokurator może sprawdzić, czy kupujący miał pieniądze, czy nie. Jeśli miał, to dlaczego nie zapłacił. Rolnik nie ma możliwości sprawdzenia.

Umowa jest sporządzona w taki sposób, żeby wyłudzić pieniądze. Nie można dopuścić do sporządzenia takiej umowy. Musi ona odpowiadać pewnym standardom, zasadom współżycia społecznego. Jeśli nie odpowiada standardom, powinna być natychmiast przed sąd uchylona, a do państwa ten sąd wysyła komornika. Nie może dochodzić do takich sytuacji. Niekiedy brak zapłaty dotyczy osób, które skupują na rzecz innych firm. Dotyczy to zwłaszcza skupu owoców i warzyw.

Kolejna sprawa – tzw. leasingów jenowych. Ostatnio pojawił się wysyp tych leasingów. Rolnicy spłacają maszynę. Maszyna jest zabierana, a dług, jaki pozostaje, przekracza kilkakrotnie wartość maszyn. Rolnicy muszą korzystać z leasingu jenowego, ponieważ nie spełniali warunków leasingu złotówkowego.

Chciałbym również zwrócić uwagę na kwestię martwego przepisu art. 216 Kodeksu cywilnego. Przy wszelkiego rodzaju spłatach, przy podziałach spadku, majątku dorobkowego ten artykuł nie jest stosowany. W związku z tym często spłaty przekraczają możliwości gospodarstwa. Dochodzi do sprzedaży komorniczej i kończy się tym, że człowiek traci gospodarstwo i do końca życia ma dług. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden głos i wypowie się pan minister

Członek RK NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych Edward Kosmal:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Mam gorącą prośbę. Komitet protestacyjny rolników sformułował 14 postulatów. Jeden z nich dotyczy nieuczciwych przedsiębiorców i stworzenia funduszu gwarancyjnego dla poszkodowanych rolników. Na ten fundusz powinni składać się i rolnicy, i przedsiębiorcy, i handel. Wiadomo, że rolnik nie potrafi sobie poradzić z firmą na drodze prawnej. Jeśli ktoś miałby wyrok sądowy, mógłby skorzystać z funduszu gwarancyjnego, który zwracałby 80% środków i brałby na siebie przejście całej procedury.

Dotyczy to nieuczciwych firm oraz tych, które ogłosiły upadłość. Chciałbym, żeby pan przewodniczący i posłowie wzięli sobie ten nasz postulat do serca. Należałoby rozpocząć prace nad ustawą o funduszu świadczeń gwarantowanych dla rolników poszkodowanych przez nieuczciwych handlowców. Takie rozwiązanie pomogłoby rolnikom. Obecnie rolnicy nie mają ani wiedzy, ani możliwości, ani środków pieniężnych, żeby walczyć w sądach o odzyskanie swoich pieniędzy. To powinna być rola państwa. Obowiązkiem państwa jest chronienie obywateli. to wynika z konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra sprawiedliwości.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wielu z tych spraw, które państwo poruszacie, w szczegółach nie znam. Muszę przyznać, że państwo bardzo dobrze diagnozujecie wiele problemów państwa polskiego o charakterze instytucjonalnym w wymiarze sprawiedliwości. Zgadzam się, że zbyt często był to wymiar niesprawiedliwości. Rozmawiamy o pracy komorników i państwo zwracacie uwagę na wiele problemów, takich jak brak nadzoru, sposób przeprowadzania egzekucji, działalność w imieniu państwa w asyście Policji, sprzedaż zasobów poniżej wartości, czyli działalność nie tylko na szkodę dłużnika, ale i wierzyciela, mylenie własności z władaniem i przyznawanie sobie – nie wiadomo dlaczego – prawa do zabierania ruchomości.

Z przykrością muszę stwierdzić, że w wielu przypadkach dochodzi do takich sytuacji. Powoli, punkt po punkcie, staramy się wymiar sprawiedliwości zmieniać. Nie chciałbym państwa oszukiwać. Nie uda się wszystkiego zrobić od razu. Możecie mieć państwo pewność co do jednego. Ktoś z państwa powiedział, że wysyłam wiele sygnałów do mediów, że sytuacja się zmienia. To są nie tylko sygnały do mediów, ale realne działania. Niemal każdego tygodnia zawieszam jakiegoś komornika bądź asesora. Komornicy zaczęli się już skarżyć. Wystosowali list, w którym stwierdzają, że przeze mnie nie mogą normalnie prowadzić egzekucji, bo się boją.

Powiem szczerze, że znaczna część komorników, oczywiście nie wszyscy, była przyzwyczajona do bezkarności, do działań w imieniu państwa, w imieniu RP. Deklaruję, że dopóki ja będę pełnił tę funkcję, to się będzie zmieniać. Proszę, żebyście państwo przekazywali mi takie sprawy dotyczące komorników. Jeśli trafią na moje biurko, będziemy je z całą stanowczością i dogłębnie badać. Jeśli państwa zarzuty się potwierdzą, będę zawieszał komornika i formułował wniosek o wydalenie z zawodu.

Pragnę podkreślić, że pracujemy nad dużą ustawą komorniczą, pierwszą od ponad dwudziestu lat nową ustawą komorniczą, która ucywilizuje zasady ich działania. Jestem przekonany, że wiele problemów poruszanych przez państwa da się rozwiązać na poziomie normatywnym. Oczywiście jest też pytanie o praktykę. Nie uda się tego zrobić od razu. Obiecałem sobie, że do czerwca będę chciał przedstawić projekt nowej ustawy o komornikach. Zwyczajowo projekt takiej ustawy tworzy się dwa lata. My zatrudniliśmy specjalne zespoły, żeby szybko przeprowadzić prace. Chcemy włączyć w prace ministra rolnictwa.

Rozumiem problem polegający na tym, że państwo sprzedajecie swoje produkty jednej instytucji. Ta instytucja potem współpracuje z drugą instytucją, a trzecia z czwartą. Każda z wymienionych instytucji ma długi, a na końcu cierpi rolnik. Tak w dużym skrócie często działa ten mechanizm. Problemem polskiego państwa jest, że nie ukróca się działania takich firm od razu po zauważeniu, że mają problemy z wypłacalnością. To jest zadanie szersze niż dla wymiaru sprawiedliwości. Mam nadzieję, że zmiany, które wprowadzamy w polskiej prokuraturze, spowodują, że będzie sprawniejsza. Nie chcę państwa jednak oszukiwać. Nie stanie się to od razu. Wszystko będzie wymagało zmian. Problem tkwi nie w prawie, tylko w ludziach. Jeśli widzi się oszusta, to trzeba ukrócić jego działalność. Tymczasem widać, że nie wiadomo z jakich powodów pozwala mu się nadal działać. Wręcz zachęca się go do dalszej pracy i zakładania kolejnych firm. To jest głębszy problem polskiego państwa.

Konkludując, zrobimy co w naszej mocy, żeby państwu pomagać. Nie chcę kłamać, że stanie się to od razu. Bardzo proszę, żeby konkretne przypadki kierować do mnie. Wiem, że moją wypowiedź chciał uzupełnić minister rolnictwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Sam zakres egzekucji komorniczych gospodarstw rolnych oraz grup producenckich rozrasta się do szerokiego horyzontu. Chcieliśmy przedstawić konkretne rozwiązania i projekty, które już zostały przedłożone. Współ-

pracujemy międzyresortowo z ministrem sprawiedliwości nad rozporządzeniem oraz propozycja nowych zapisów Kodeksu cywilnego.

Poruszyliście państwo szerszy aspekt – nieuczciwych praktyk rynkowych. Pragnę państwa poinformować, że wystosowaliśmy do organizacji skupiających rolników prośbę o przedstawianie propozycji rozwiązań legislacyjnych i rynkowych, żeby ta współpraca była jak najszersza. Pismo było wysłane do ponad 150 organizacji. Wpłynęło do nas ponad 800 postulatów. Jednym z głównych było przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom. W dniu 1 marca przyjęliśmy założenia do projektu ustawy o zapobieganiu nieuczciwym praktykom rynkowym stosowanym wobec dostawców produktów spożywczych i rolnych. Projekt ma za zadanie wyeliminowanie stosowania nieuczciwych praktyk handlowych na wszystkich etapach łańcucha dostaw żywności, jak również uregulowanie relacji między dostawcami i odbiorcami produktów rolnych i spożywczych. Liczymy na zaangażowanie przedstawicieli organizacji i związków branżowych.

Zamierzamy wprowadzić zapisy regulujące zawieranie umów. Będą one zabezpieczały stronę producentów. Musimy uregulować kwestię uczestnictwa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Urząd miałby nadzór nad tego typu projektami. Ustawa ma uczciwie regulować prawa i obowiązki stron, poczynając od producenta, kończąc na przetwórcy. To uregulowanie musi wejść w żyje jak najpilniej.

Jak wspomniał pan minister i pan dyrektor, 4 kwietnia spotykamy się w sprawie projektu nowelizacji rozporządzenia z 1996 r. Jest to rozporządzenie archaiczne, odbiegające od współczesnych realiów. Jestem przekonany, że prace będą przebiegały bardzo sprawnie i w najbliższym czasie nowe rozporządzenie wejdzie w życie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za uwagę. Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.